

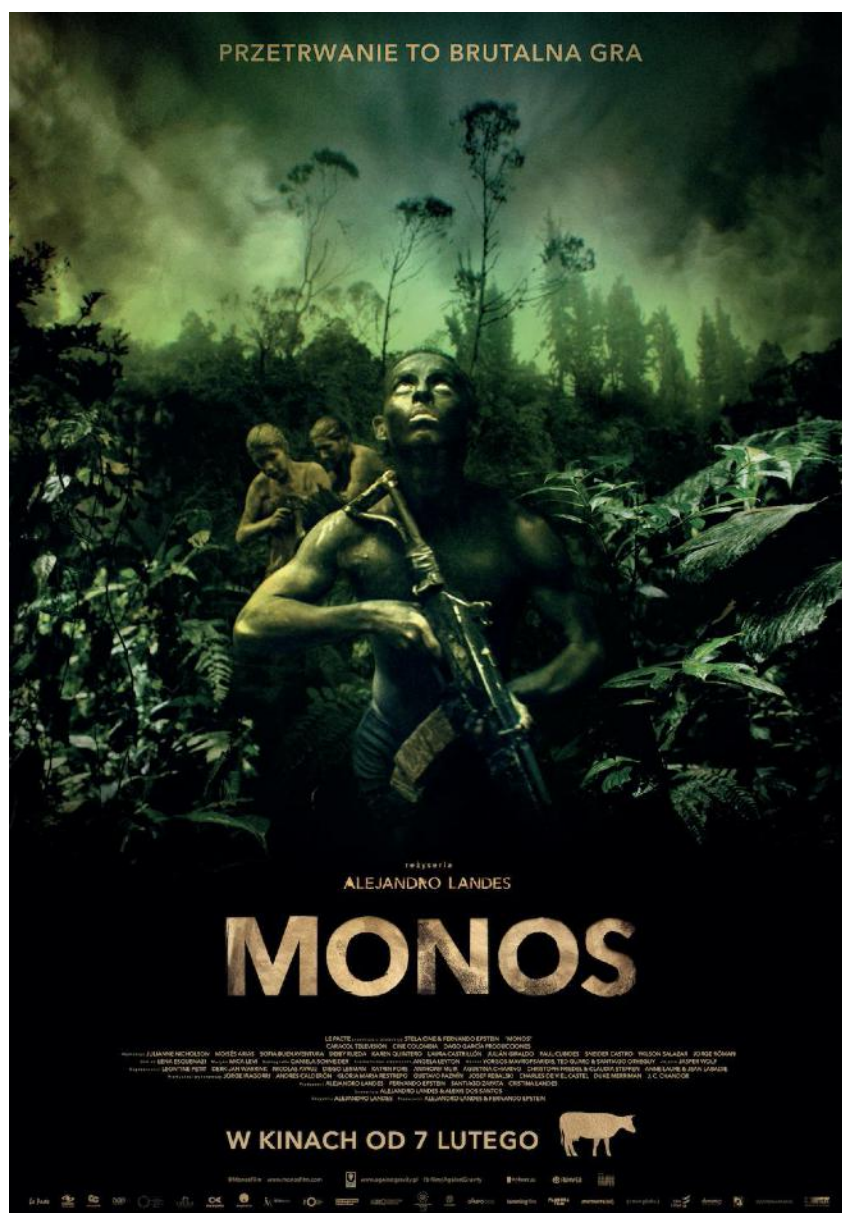


przedstawia

## MONOS

reż. Alejandro Landes

Argentyna, Holandia, Niemcy, Szwecja, Kolumbia / 2019 / 102 min.



„Największe odkrycie Berlinale 2019” – The Guardian

Najlepszy Film London Film Festival 2019, kolumbijski kandydat do Oscara®

## Synopsis:

Wilk, Lady, Rambo, Yeti, Bum-Bum, Smerf, Szwedka i Pies to nastoletni partyzanci pilnujący amerykańskiej zakładniczki gdzieś w górach w Ameryce Południowej, pośród zjawiskowo sfilmowanych, soczystych i dzikich krajobrazów. Tajemnicza „Organizacja” daje im rozkazy przez radio, przydziela im krowę Shakirę, karabiny maszynowe do zabawy i pozwala na rytualne orgie po dniu ćwiczeń wojskowych. Kiedy przypadkowo ginie Shakira, zaczyna się walka o przywództwo w oddziale, który musi uciekać z gór do amazońskiej dżungli. Chaos i napięcie, które towarzyszyło nastolatkom zamienia się w brutalną walkę o przetrwanie w otoczeniu i nastroju przypominającym „Czas apokalipsy”. Zakładniczka wyczuwa szansę na ucieczkę, a oddział niszczy radio i tym samym kontakt z „Organizacją”. Młodzi rebelianci przypominający rozbitków z „Władcy much” zostają sam na sam ze swoimi demonami. Przedzierają się przez tropikalny las, a śmierć podąża za nimi... Hipnotyzującą atmosferę świetnie podkreśla ścieżka dźwiękowa Miki Levi. „Monos – oddział małp” zrobił furorę na festiwalach Sundance (Specjalna Nagroda Jury) i Berlinale 2019, gdzie „The Guardian” ogłosił film „największym okryciem” i określił go jako „młodzieżowy 'Czas Apokalipsy’”. Dzieło Alejandro Landesa jest oficjalnym kolumbijskim kandydatem do Oscara®.





## **Twórca o filmie: wywiad z reżyserem i współscenarzystą filmu Alejandro Landesem**

### **Jak doszło do powstania tego projektu?**

W Kolumbii trwała pozornie nigdy niekończąca się wojna domowa. To była wojna na wielu frontach, brały w niej udział oddziały paramilitarne, partyzanci, przemytnicy narkotyków, rząd i siły zagraniczne. Wydawało się, że zbliżamy się do jakiegoś punktu zwrotnego. Wątpiła perspektywa pokoju wisiała w powietrzu i wszyscy na niego czekaliśmy. „Monos” opowiada o tym momencie przez pryzmat filmu wojennego. Mimo iż dla mojego pokolenia była to pierwsza szansa na zawarcie pokoju, nie był to pierwszy proces pokojowy w historii Kolumbii, więc w powietrzu wisiały duchy przeszłości. To one zainspirowały mnie do nadania filmowi kształtu gorączkowego snu.

### **W jaki sposób sytuacja w Kolumbii bezpośrednio wpłynęła na film?**

W 2016 roku poprzedni prezydent otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla za doprowadzenie do zawarcia pokojowego porozumienia między FARC, główną grupą rebeliantów, i rządem. Zostało ono jednak odrzucone w referendum i musiało zostać przepchnięte jako dekret wykonawczy. Porozumienie wzywało wszystkich wymachujących karabinami maszynowymi

w górach i dżungli partyzantów do oddania broni i zejścia do miast. Nie było jasne, w jaki sposób zostaną przyjęci – czy zostaną powitani i otrzymają wsparcie na nowy początek, czy ludzie zabiją ich na ulicach w ramach zemsty lub chęci zapomnienia? Ta kwestia jest jak tykająca bomba zegarowa.

**Wrzucasz widza wprost w nieokreślone środowisko pozbawione kontekstu. Czy możesz opowiedzieć więcej o swojej strategii?**

Od scenariusza po scenografię, pomysł polegał na tym, żeby stworzyć świat w bezczasie, w nieokreślonym miejscu, z dala od wszystkiego – z grupą dzieciaków, które trenują i są pod nadzorem jakiejś nieznanej siły. Wiemy, że są na misji, że są częścią tajnej armii. Ich oddział zabezpiecza tyły, ale poza tym są po prostu zgraną ekipą nastolatków. Mimo iż to specyfika wojny domowej w Kolumbii była źródłem inspiracji, przez cały czas chodziło o to, żeby film przekraczał granice i istniał jako świat sam w sobie.

**Co Cię fascynuje w nastoletnich komandosach?**

Większość z nas marzyła, i to nie raz, o tym, żeby uciec z przyjaciółmi w jakieś odległe miejsce i robić to, na co mamy ochotę, bez nadzoru i kogoś, kto mówi nam, co mamy robić. W „Monos” młodzież jest metaforą Kolumbii jako narodu; to młody kraj, który wciąż poszukuje swojej tożsamości, a marzenie o pokoju, choć nieustannie powraca jest kruche i niepewne. O wiele bardziej niż o młodych żołnierzach ten film opowiada o dorastaniu jako takim, ponieważ to właśnie dorastając zaczynamy walczyć, żeby zrozumieć kim naprawdę jesteśmy i kim chcemy się stać... To etap życia, w którym tkwimy między pragnieniem towarzystwa i, równie silnym, pragnieniem izolacji. „Monos” próbuje wywołać niepokój i konflikt od wewnątrz, zamiast wzbudzać litość lub oburzenie widzów, pokazując to, co dla wielu stanowi zagraniczny konflikt.

**O jakiej konkretnej misji opowiada „Monos”?**

Oddział pilnuje jeńca wojennego. Grupy rebeliantów na całym świecie biorą jeńców w celach politycznych lub dla pieniędzy, żeby mieć za co prowadzić walkę. Generalnie rzecz biorąc, zakładnicy często trafiają pod opiekę żołnierzy na najniższym szczeblu, którzy nierzadko są po prostu najmłodsi. Czasami są jeszcze dziećmi. To najtańszy sposób na utrzymanie

zakładnika. Tacy młodzi żołnierze są zazwyczaj umieszczani na tyłach lub na odległych posterunkach, jednak konflikt może być tam równie intensywny i jawny, jak na linii frontu.

### **Opisz dynamikę grupy – pozostaje poza polityką, a nawet płcią...**

W czasie wojny podziały stają się rozmyte. Blednie też przynależność polityczna. Lewica? Prawica? Czy po jakimś czasie ma to jakiegokolwiek znaczenie? To szczególnie widoczne w długotrwałych konfliktach o wielu frontach, takich jak w Kolumbii czy Syrii, gdzie mgła wojny otwiera drzwi przed najemnikami i przykrywa czysto osobiste konflikty. W tym filmie nie ma głównego bohatera. Jest nim cała grupa – oddział nastolatków o kryptonimie Monos. Ciągłe zmieniając punkt widzenia obserwujemy grupę, która próbuje trzymać się razem, kiedy rzeczy wokół stają się coraz bardziej zamazane.

### **Rambo, którą gra Sofia Buenaventura, to fascynująca postać – jest właściwie post-genderowa...**

W scenariuszu postać Rambo miała płć, ale podczas trwającego rok castingu jej znaczenie zaskakująco zmaleo. Po obejrzeniu ponad 800 nagrań castingowych w poszukiwaniu Rambo, w pewien sposób przestaliśmy w ogóle dostrzegać płć. Sofię pierwszy raz zobaczyliśmy jak grała w koszykówkę, a jej znajomi często zwracają się do niej imieniem Matt. Ma głęboko osadzony kompas moralny, androgyniczne cechy i ruchy – wszystko to złożyło się na postać Rambo.

W filmie płć nie zostaje ujawniona, ponieważ nie ma ona znaczenia dla języka i rozmów między bohaterami. Muszę jednak powiedzieć, że to fascynujące, jak po projekcji połowa publiczności doświadczyła Rambo jako chłopaka, a druga połowa widziała w Rambo dziewczynę. A jednak, czy to wpływa na najgłębsze wrażenia z filmu? Myślę, że nie.

### **Dlaczego obsadziliście Julianne Nicholson w roli Doktorki, pojmanej amerykańskiej żołnierki?**

W coraz bardziej połączonym świecie wojna rzadko ma lokalny charakter, a zagraniczne siły odgrywają pewną rolę w różnych konfliktach. W „Monos” są one wcielone w postaci

Doktorki. Choć niewiele o niej wiemy, jej postać reprezentuje obcokrajowca, wroga, ale też matkę.

W Julianne szczególnie ujęła mnie jej wrodzona czułość i matczyzny charakter. Dzięki nim jej gwałtowny zwrot staje się jeszcze bardziej interesujący. Poza tym charakterystyczny wygląd Julianne podkreśla baśniowy wydźwięk opowieści, która staje się niczym ciemna wersja „Królowny Śnieżki i Siedmiu Krasnoludków”. Młodzi porywacze są różnorodni i nieokiełznani, a jej wyłaniająca się wysoka, koścista i blada postać mocno z nimi kontrastuje.

Jej rola była wymagająca fizycznie nawet na wiele tygodni przed zdjęciami. Julianne jadła skromnie, odłożyła na bok wszelką próżność i wykazała się odwagą. Zdała się na łaskę dzieci, które nawet podczas zdjęć potrafiły podążać za chaotyczną mentalnością stada. Dość wcześnie postanowiła, że nie chce dublerów – wszystkie ewolucje kaskaderskie wykonała sama, włącznie z tym, że stawiała czoła silnym prądom rzeki i samodzielnie zsunęła się ze zbocza podczas nocnego osunięcia się ziemi.

### **Opisz proces wyboru odtwórców ról nastoletnich żołnierzy.**

Spory zespół pomógł nam zrobić szeroko zakrojony casting. Dzięki temu zobaczyliśmy ponad 800 dzieci z całej Kolumbii. Trzydzieścioro z nich zaprosiliśmy do udziału w sztucznym obozie szkoleniowym wysoko w Andach. Przez kilka tygodni każdego ranka ćwiczyli improwizację i zadania aktorskie z argentyńską aktorką Inés Efrón, a popołudniami brali udział w szkoleniu wojskowym – uczyli się jak nosić broń, ustawiać się w szyku, robić salta i strzelać tak, żeby mogli poruszać się jak prawdziwi komandosi. To nie głośny masz zwyczajnych żołnierzy – partyzanci poruszają się przede wszystkim w cieniu.

Szkolenie wojskowe zostało poprowadzone przez byłego dowódcę siejącej postrach jednostki partyzantów, który jest dezertorem z FARC – Wilsona Salazara. Jeszcze trzy lata temu był za nim wstawiony list gończy na wysoką cenę – nieważne, czy byłby dostarczony żywy, czy martwy. Praca z nim pochłonęła nas bez reszty, a ostatecznie pojawił się również w filmie w roli Łącznika stanowiącego główny kontakt oddziału z Organizacją.

Obserwując każdego uczestnika i dynamikę grupy, która wynikała z tych wyczerpujących treningów, wybraliśmy grupę ośmiu osób, które zostały oddziałem Monos. Proces, który przeprowadziliśmy w preprodukcji był najważniejszy. Naprawdę. Obsada tygodniami żyła wspólnie w odległych lokalizacjach, bardzo blisko siebie. Dzięki temu mała ekipa z kamerą zarejestrowała wyjątkowe, dynamiczne, wspólnotowe doświadczenie, które zbliżyło obsadę jeszcze zanim rozpoczęły się właściwe zdjęcia.

### **Czy w obsadzie są przede wszystkim naturszczycy?**

Członkowie grupy pochodzą z niezwykle różnych środowisk społeczno-ekonomicznych, mają też rozmaite doświadczenia aktorskie. Aktor obsadzony w roli Bum-Bum pochodzi z oddalonej od świata wsi, utrzymuje się transportując warzywa z ojcem i nie ma kompletnie żadnego doświadczenia aktorskiego, podczas gdy Rambo jest łyżwiarką z tętniącej życiem Kalifornii. Kolejny członek obsady trafił do nas przez zajęcia teatralne w surowej szkole z internatem, która resocjalizuje nastoletnich narkomanów. I jeden z Hollywood – Moisés Arias, w roli Yeti. Pochodzi z kolumbijskiej rodziny, ale jako młody chłopak przeprowadził się do Georgii, potem do Queens, a następnie rozpoczął karierę jako dziecięcy aktor w serialu „Hannah Montana”. Jak widać, to naprawdę pstrokaty zespół.

### **Przed przystąpieniem do realizacji tego projektu zaprojektowałeś Casa Bahia, modernistyczny dom na Biscayne Bay na Florydzie, za który otrzymałeś nagrodę Architizer. Czy coś z procesu pracy nad budynkiem mogłeś wykorzystać przy „Monos”?**

Kiedy dostałem szansę zaprojektowania budynku, od razu mnie to pochłonęło, mimo iż na tamtym etapie nie uświadamiałem sobie jak długi i intensywny proces jest przede mną. Podeszedłem do tego jak do tworzenia filmu. Od strony konceptualnej, droga którą przechodzi się podczas pisania scenariusza jest podobna do szkicowania planów architektonicznych. Pomysły nakreślone na papierze konfrontujesz z rzeczywistością podczas budowy, która przypomina plan zdjęciowy. Przychodziłem na budowę codziennie bezpośrednio nadzorując realizację projektu, więc widziałem jak moje własne błędy pojawiają się w rzeczywistości w postaci betonowych bloków i musiałem korygować je na miejscu – to koresponduje z tworzeniem filmu. Myślę, że musisz zniszczyć plany, żeby naprawdę tworzyć i miałem przyjemność zrobić to przy obu tych projektach.

**Casa Bahia, mimo iż jest luksusowym budynkiem, przypomina też pewnego rodzaju schron – jak ten kamienny bunkier na szczycie góry w scenie otwierającej „Monos”...**

Casa Bahia ma w sobie surowość w sposobie, w jaki łączy drewno, kamień i beton – bez zbędnych upiększeń. W „Monos” kiedy bohaterowie – głównie amatorzy, w prawdziwych lokacjach i naturalnym świetle patrzą w kamerę na ujęciu – pojawia się ta surowość i stoi za tym założenie formalne. Film zestawia ze sobą naturalizm i stylizowane mise-en-scène – magia polega na utrzymaniu między nimi odpowiedniego napięcia. W ten sam sposób w Casa Bahia wykorzystałem ciężkie, naturalne materiały umieszczając je w rozległych wspornikach, które odbijają się w otaczających powierzchniach i nadają strukturze płynność i lekkość. Sądzę, że w formie zawartych jest wiele emocji i napięcia, i w tym dostrzegam podobieństwa architektury i filmu.

**Opowiedz o przestrzeni, którą widzimy na początku filmu. To wyizolowane od świata zbocze góry, za jakimś oddalonym miastem, które nie ma nazwy...**

Szukaliśmy czegoś niezemskiego i znaleźliśmy te monumentalne, kamienne konstrukcje – pozostałości po opuszczonej kopalni cementu – w miejscu, które wyglądało jakby było na szczycie świata. Ich potężna skala i proste geometryczne kształty tworzą specyficzną atmosferę, która jest poza czasem i bez kontekstu pozwalającego wskazać je na mapie. Od razu wiedziałem, że znaleźliśmy miejsce na sekwencję otwierającą film.

Poza tym ten wysokogórski płaskowyż to wyjątkowe środowisko – ciekłe, bezkształtne mokradła zawieszane w niebie, a przy okazji krajowe rezerwy wody. Narracja w „Monos” jest jak strumień – skapujemy ze szczytu góry i toczymy się spiralnie w dół dopóki nie dotrzemy do wartkiej rzeki w dżungli poniżej.

**Gdzie zrealizowaliście scenę otwierającą?**

Lokacja znajdowała się cztery godziny drogi od Bogoty, w Parku Narodowym Chingaza, który leży bardzo wysoko – na wysokości prawie 4000 metrów nad poziomem morza. To bardzo wymagająca fizycznie przestrzeń ze względu na brak powietrza, zimno, wilgoć i nieprzewidywalność pogody. Poza tym to najcięższe miejsce w jakim kiedykolwiek byłem.



Zdjęcia w tej przestrzeni były bardzo trudne, ale odległość od reszty świata i rozrzedzone powietrze wprowadziły całą ekipę w odmienny stan umysłu, z dala od wszystkiego oprócz filmu.

### **W jaki sposób „Władca much” wpłynął na tę opowieść?**

„Władca much” i „Jądro ciemności” Conrada mają w sobie metaforyczną moc, która wykracza poza określony czas, konflikt czy kraj. Poza tym, obie te powieści mają w sobie coś, co na długo pozostawia ślad w podświadomości, jak totem albo rodzaj tatuażu.

### **Druga połowa filmu dzieje się w dżungli, w miarę tego, jak chaos opowieści narasta. Czym różniła się twoja strategia reżyserska w porównaniu do scen początkowych?**

Bezkres szczytu góry był niesamowity – w tym kontekście łatwo zauważyć i poczuć, że jesteś maleńkim ziarenkiem piasku zagubionym w bezmiarze wszechświata. Natomiast pod baldachimem dżungli tracisz poczucie skali; trudniej jest dostrzec coś poza sobą, brakuje kontekstu i perspektywy. W „Monos” chcieliśmy, aby dżungla oddawała poczucie klaustrofobii, zniekształconego postrzegania, kiedy grupa zaczyna się rozpadać.

### **Gdzie zrealizowaliście sceny w dżungli?**

Zdjęcia odbyły się pięć godzin drogi od Medellín przy rzece Samana. To spektakularne miejsce do niedawna było zupełnie niedostępne przez walki toczące się między partyzantami i żołnierzami. Poza tym złoto w rzece przyciąga nielegalnych poszukiwaczy. Do niedawna było tam zbyt niebezpiecznie, żeby ktokolwiek mógł tam przebywać. Przestrzeń w dużej mierze pozostała nietknięta – to przedziwne błogosławieństwo kolumbijskiej przemocy.

### **Czy zdjęcia w dżungli były trudne?**

Nad rzekę schodziliśmy ze szczytu stromego kanionu w dżungli. Szło z nami kilka mułów, które niosły na grzbiecie nasze jedzenie i sprzęt. Potem z pomocą kolumbijskiej reprezentacji kajakarskiej spłynęliśmy do tymczasowego obozu zbudowanego z namiotów wojskowych. Postawiła je dla ekipy i obsady duża rodzina poszukiwaczy złota, z którą zaprzyjaźnił się i zatrudnił kierownik do spraw lokacji. Patrząc wstecz, sądzę, że to magia – sposób, w jaki drużyna kajakarzy, poszukiwaczy złota i kilka mułów utrzymywały zdjęcia w dżungli przez

ponad trzy tygodnie. Tam na dole byliśmy tylko my, rzeka i telefon satelitarny na wszelki wypadek.

### **Opisz jak realizowaliście sceny w wodzie...**

Aktorzy musieli nauczyć się choreografii, żeby balansować w wodzie między sobą a kamerą. Mieliśmy mało czasu na ujęcia ze względu na to, jak zmieniała się temperatura ich ciał i fakt, że czas, na który mogli wstrzymać oddech szybko się skracał. Zdjęcia podwodne są trudne, zwłaszcza w prawdziwych, niekontrolowanych lokacjach takich jak rzeka lub sadzawka w dżungli, w przeciwieństwie do np. basenu.

Na szczęście wspierał nas Peter Zuccarini, jeden z czołowych operatorów podwodnych na świecie, który zrealizował między innymi „Życie Pi” i „Piratów z Karaibów: Klątwa Czarnej Perły”. Peter projektuje i konstruuje własny sprzęt podwodny. Praca z nim i dostęp do jego zabawek przez cztery dni, to był dla nas zaszczyt.

### **Jak się czuła obsada i ekipa podczas zdjęć w dżungli?**

Myszę, że wszyscy byliśmy na granicy naszych fizycznych i intelektualnych możliwości. Jednego dnia zostałem przyniesiony do kanionu na noszach, bo nie mogłem nawet wstać, a nasz planowy lekarz był przekonany, że mam zapalenie wyrostka robaczkowego. Pamiętam, że płakałem na noszach nie z bólu, tylko dlatego, że nie wiedziałem, kiedy wrócę i że ponowne zbudowanie naszego obozu w dżungli będzie prawie niemożliwe. Na szczęście okazało się, że mój wyrostek jest zdrowy i szybko wróciłem na plan.

Innym razem, po rześistej ulewie, kiedy przygotowywałem się do zdjęć a aktorzy przybywali na plan, nagle usłyszeliśmy głośny trzask na szczycie kanionu. Drzewo stoczyło się z góry lądując tuż u stóp Rambo. Nikomu nic się nie stało, ale wszyscy byliśmy wstrząśnięci – drzewo było ogromne, a upadek trwał kilka sekund. Przez resztę poranka nikt nie był w stanie pracować. Ale po południu zebraliśmy się w sobie i znowu przystąpiliśmy do zdjęć. Ekipa i obsada były bardzo wytrzymałe i jestem za to niezmiernie wdzięczny.

### **Jak czuli się młodzi aktorzy podczas kręcenia w dżungli?**

Musieli przejść przez różnego rodzaju wyzwania niepozbawione bólu, ale najbardziej niesamowite było to, że oni i cała ekipa obecna na planie przez cały czas czuli, że robią coś wyjątkowego. Byli tego pewni i takim to uczynili. To na ich barkach spoczywała odpowiedzialność za to, żeby się udało i wzięli ją na siebie. Świadomi, w co się pakują, wiele czerpali z tego doświadczenia.

### **Jak pracowaliście z Alexisem Dos Santosem nad scenariuszem?**

Uwielbiam energię i wrażliwość, którą Alexis ujawnił w swoim filmie „Glue” i sposób, w jaki podszedł do napisanego przeze mnie surowego treatmentu scenariusza – pisał w całkiem świeży, oderwany od polityki sposób, niewiele wiedząc o Kolumbii. Mieszkaliśmy razem w mojej kawalerce i oglądaliśmy różne rzeczy, takie jak sowiecki film wojenny „Idź i patrz”. Pisaliśmy osobno, choć czasami na jednym ekranie. Alexis ułożył dla nas specjalne playlisty, których słuchaliśmy. To ktoś więcej niż współpracownik – uważam go za bliskiego przyjaciela.

### **Opowiedz o swoim podejściu do ścieżki dźwiękowej.**

W moim poprzednim filmie w ogóle nie było muzyki, której źródła nie było widać na ekranie. Jestem wyczulony na muzykę w filmie i uważam, że należy jej używać oszczędnie i mając ku temu wyraźny powód. Estetyka filmu „Monos” jest jednocześnie monumentalna i minimalistyczna. Mica Levi udało się utrzymać ten balans w muzyce – jest bardzo intensywna i pozostaje w pamięci, a trwa nie więcej niż 23 minuty.

W filmie z tak wieloma bohaterami, kluczem do ścieżki dźwiękowej było stworzenie muzycznych postaci. W pewnym sensie nasze podejście było podobne do tego z „Piotrusia i Wilka” i podkreślało baśniowy charakter filmu. Główne postaci w muzyce to dwa epickie świsty, które Mica nagrała w domu dmuchając do pustych butelek. Pierwszy, gwizd autorytetu, jest władczy, przenikliwy i jednostajny. Przywołuje nieustanną obecność Organizacji. Drugi to śpiewny ptasi pogwizd, który odnosi się do więzi między dziećmi; surowy na początku, staje się bardziej melodyjny wraz z rozwojem akcji.

Słysząc też kotły, ich delikatnie basowe brzmienie współgra z gwizdem autorytetu, by ustanowić „prawo”. To dźwięk mrocznej siły, która próbuje kontrolować grupę na odległość. Czasem muzyka narasta, działa jak zastrzyk adrenaliny – inspirację czerpaliśmy bezpośrednio z elektronicznej muzyki tanecznej, ale Mica ukształtowała ją w taki sposób, żeby sprawiała wrażenie zdeformowanej i głębokiej – tak, że działa samodzielnie, bez żadnego podparcia. Kiedy następuje duży przeskok w lokacjach, dźwięk się zmienia, ale muzyka nie – w ten sposób działa bardziej narracyjnie, zamiast opowiadać o przestrzeni.

### **Dlaczego Mica Levi okazała się właściwą kompozytorką dla tego filmu?**

Mica czuła i rozumiała ducha tego filmu: twarze, kolory, ekstremalne warunki zewnętrzne, zlepek kostiumów, brak określonego czasu i miejsca. Mica ma klasyczne wykształcenie ale czerpie inspiracje w równej mierze z popu i heavy metalu; potrafi zmiksować muzykę z syntezatora z kwartetem. Wszystko to wniosło do filmu bardzo szczególną wrażliwość, miks instrumentów, który ma wyraziste, emocjonalne i ponadczasowe brzmienie.

### **Mica Levi skomponowała muzykę po „Pod skórą” i „Jackie”. Opowiedz jak znalazła się w tym projekcie.**

Mica dołączyła do zespołu po obejrzeniu nieskończonej układki filmu. Najpierw wysłała mi gwizd i kotły perkusyjne, które pokochałem, i tak rozpoczęliśmy współpracę. Kilukrotnie jeździłem do Londynu i pracowaliśmy nad ścieżką dźwiękową razem ze wspaniałą konsultantką muzyczną Bridget Samuels.

Na miks dźwięku Mica i Bridget przyjechały do Buenos Aires, żeby pracować z odpowiedzialną za udźwiękowanie Leną Esquenazi i ze mną. Lena jest Kubanką, studiowała inżynierię dźwięku w Związku Sowieckim i nie mówi po angielsku. A Mica i Bridget nie mówią po hiszpańsku. Mimo bariery językowej zaszyliśmy się w ciemnym studio na kilka tygodni, przeplatając warstwę dźwiękową filmu z muzyką w taki sposób, żeby stworzyć jednolitą przestrzeń dźwięku. To był intensywny czas wypełniony wieloma sporami i dyskusjami, i na pewno jeden z ważniejszych okresów podczas pracy nad tym filmem.

### **Co oznacza tytuł filmu?**

To często występujący w języku hiszpańskim przedrostek, pochodzący od greckiego słowa oznaczającego „sam” (gr. mónos). W filmie to kryptonim jednostki. W opowieści przechodzimy długą drogę od „kompanii braci” na początku do „ostatniego na placu boju” na końcu filmu...

### **Co próbujesz powiedzieć przez przemoc, którą przedstawiasz w „Monos”?**

Przemoc to nieodłączna część wojny a zatem to nieuniknione doświadczenie dla tego nastoletniego oddziału i ich zakładniczki. Nie chodziło o to, żeby pokazać krwawą lub romantyczną przemoc, która na ekranie może się wydawać zabawna lub pełna odwagi, tylko o prawdziwą, mrozącą krew w żyłach przemoc, która przeraża nawet tego, kto jest jej sprawcą. Chodziło o wojnę, która siedzi w nas, jako gatunku.

### **Czy widzisz nadzieję dla Kolumbii i reszty świata?**

Tak, i dlatego zrobiłem ten film. Z pewnością nie jako odpowiedź, ale jako część przeszłości, teraźniejszości i być może przyszłej dyskusji. To prawda, że pomimo zawarcia pokojowego porozumienia niektórzy partyzanci odmówili oddania broni, a grupy paramilitarne nadal zabijają pracowników socjalnych i liderów związków zawodowych. Sytuacja jest niestabilna, a dziś w Kolumbii i na świecie jest dużo gniewu. Wydaje mi się, że ten gniew wszędzie wpływa na powierzchnię i może to dobrze, ponieważ nie da się go nie zauważyć. Jesteśmy zmuszeni do zaangażowania, do stawiania sobie pytań. Pod koniec „Monos” również wracają do domu w całkiem fizyczny sposób i zadają nam pytanie.



### **Opinie o filmie:**

*„MONOS, okrzyknięty wydarzeniem ubiegłorocznego festiwalu Sundance film Alejandro Landesa, to dzieło ambitne, gęste od znaczeń i nawiązań, miejscami wirtuozerskie artystycznie i formalnie”*

- Mateusz Demski, Interia.pl

*„Kinowy atak serca. Zdumiewający”*

- Alejandro González Iñárritu (zdobywca Oscara®)

*„Największe odkrycie Berlinale 2019”.*

- The Guardian

*„Hipnotyzujący. Potężny nowy głos we współczesnym kinie”*

- Guillermo del Toro (zdobywca Oscara®)

*„Przywołuje Kubricka, Malicka i ‘Czas Apokalipsy’ Coppoli”*

- Cinevue

*„Po tym filmie będziecie zbierali szczęki z podłogi”*

- Next Best Picture

## Biografie twórców:



### **Alejandro Landes – Reżyser / Producent / Współscenarzysta**

Alejandro Landes to kolumbijsko–ekwadorski reżyser, producent i scenarzysta. Ukończył ekonomię polityczną na Uniwersytecie Browna. Karierę rozpoczął jako dziennikarz Miami Herald i asystent produkcji politycznego talk–show „Oppenheimer Presenta”. Jego debiut reżyserski „Cocalero”, dokument o oddolnej kampanii boliwijskiego lidera partii pracy Evo Moralesa, który został pierwszym rdzennym prezydentem kraju, miał premierę na Sundance Film Festival w 2007 roku. Film był dystrybuowany w ponad 20 krajach. W 2010 roku Landes otrzymał stypendium Sundance Institute i wziął udział w programie Directors & Screenwriters Lab a także w rezydencji Cannes Cinéfondation, gdzie rozwijał swój pierwszy film fabularny „Porfirio”. Film, którego był scenarzystą, reżyserem i producentem, miał premierę w Cannes w sekcji Directors' Fortnight w 2011 roku i zdobył wiele nagród głównych na międzynarodowych festiwalach filmowych. Oparte na prawdziwej historii „Porfirio” opowiada o mężczyźnie trafionym przez policyjną kulę, który mimo swojego częściowego paraliżu doprowadza do porwania samolotu. W filmie poznajemy jego motywacje, a obsadzony w roli głównej Porfirio Ramirez gra samego siebie. „Monos”, drugi

film fabularny Landesa, to opowieść o ośmioosobowej nastoletniej grupie partyzantów, która pilnuje zakładniczek w kolumbijskich górach. W obsadzie znajdziemy Julianne Nicholson i Moisésa Ariasa, muzykę do filmu skomponowała Mica Levi. Światowa premiera filmu odbyła się w 2019 roku na Sundance Film Festival, międzynarodowa o nieco później na Berlinale.

Poza tworzeniem filmów Landes fascynuje się architekturą. W 2015 roku zbudował modernistyczny dom według własnego projektu, Casa Bahia, który znajduje się w Miami. Landes aktualnie mieszka w Nowym Jorku.

### **Alexis Dos Santos – Scenarzysta – Argentyna**

Jego debiut fabularny „Glue” miał premierę na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Rotterdamie w 2006 roku, gdzie zdobył Nagrodę Jury Młodych. Film został pokazany również na Festiwalu Filmowym w Toronto. Zdobył ponad 17 międzynarodowych nagród.

Nad drugim filmem fabularnym pod tytułem „Niezasłane łóżka” Dos Santos pracował podczas rezydencji Cannes Cinéfondation. Zdjęcia zrealizowano w Londynie, produkcję wsparł kanał Film4, a premiera odbyła się na Sundance Film Festival w 2009 roku. Film był także prezentowany na Berlinale i został kupiony przez dystrybutorów z ponad 20 krajów.

### **Mica Levi – Kompozytorka – Anglia**

Mica Levi urodziła się w 1987 roku. Od najmłodszych lat grała na skrzypcach. Studiowała grę na altówce w Purcell School, była też na stypendium z kompozycji w Guildhall School of Music and Drama. W tym samym czasie niezależnie rozwijała się jako producentka muzyki elektronicznej pod pseudonimem Micachu. Współpracowała wtedy z Brother May i MC Baker Trouble. W 2009 roku Levi założyła zespół Micachu and the Shapes z Raisą Khan i Markiem Pellem. Razem wydali cztery albumy w wytwórni Rough Trade Records, a w 2015 roku zespół zmienił nazwę na Good Sad Happy Bad.

Levi współpracowała między innymi z duetem Mount Kimbie, Deanem Bluntem, Tirzah i orkiestrą London Sinfonietta. W 2016 roku Coby Sey, Brother May i Levi założyli londyński kolektyw Curl. Karierę jako kompozytorka rozpoczęła w 2014 roku, kiedy za ścieżkę



dźwiękową do filmu Jonathana Glazera „Pod skórą” zdobyła szereg nagród krytyków, Europejską Nagrodę Filmową, a także nominację do nagrody BAFTA. Ścieżka dźwiękowa, którą Levi skomponowała do biografii Jackie Kennedy „Jackie” w 2017 roku była nominowana do Oscara.

### **Fernando Epstein – Producent / Montażysta – Urugwaj**

Fernando Epstein ponad dziesięciokrotnie pracował jako producent wykonawczy, między innymi przy filmach takich jak „Whisky” i „Gigante”. Wszystkie produkowane przez niego filmy miały premiery na najważniejszych międzynarodowych festiwalach filmowych i otrzymały łącznie ponad 50 nagród.

Film „Whisky” otrzymał dwie nagrody w Cannes i został sprzedany do ponad 40 krajów.

„Gigante” został nagrodzony Srebrnym Niedźwiedziem na Berlinale i był dystrybuowany w ponad 20 krajach.

### **Santiago Zapata – Producent – Kolumbia**

Trzy pierwsze filmy fabularne zrealizował przed ukończeniem 30 roku życia: „The Boy” (2015) we współpracy z firmą SpectreVision Elijaha Wooda (Zapata był przy tym projekcie producentem współpracującym), „City Of Dead Men” (2016) dystrybuowany przez Gravitas Ventures i ceniony na całym świecie „Monos” (2019).

Santiago jest również współzałożycielem MOWIES.com, przełomowej platformy społecznościowej do cyfrowej dystrybucji treści audiowizualnych.

### **Julianne Nicholson – Aktorka**

Najbardziej znane filmy z jej udziałem to między innymi „Pakt z diabłem” z Johnnym Deppem i Joelem Edgertonem, produkcji Warner Bros i „Sierpień w hrabstwie Osage” gdzie grała u boku Meryl Streep, Julii Roberts i Sama Sheparda. Film, wyprodukowany przez Weinstein Company, otrzymał Hollywood Film Award dla Najlepszej Obsady. Nicholson pojawiła się w wielu odcinkach serialu „Masters of sex” kanału Showtime. Występowała

także w roli Esther Randolph w drugim, trzecim i czwartym sezonie nagradzanego serialu HBO „Zakazane imperium”.

Praca z niezależnymi twórcami nabrała większego znaczenia dla Nicholson od roli głównej w filmie Hilary Birmingham „Tully”. Premiery filmów z jej udziałem, między innymi „Sophie i wschodzące słońce” gdzie zagrała u boku Margo Martindale, odbyły się na Sundance Film Festival i SXSW w 2016 roku.

Nicholson występuje również w teatrze. Ostatnie przedstawienia z jej udziałem to najnowsza sztuka Sama Sheparda „Heartless”, „This” Melissy James Gibson i trylogia „Hallway” Adama Rappa wystawiona w Rattlestick Playwrights Theater.

### **Moisés Arias – Yeti**

Urodził się 18 kwietnia 1994 w Nowym Jorku. Jego rodzice pochodzą z Kolumbii. Moisés jest aktorem i fotografem.

Kluczowe filmy z jego udziałem to między innymi remake filmu „Ben-Hur” (2016) wyprodukowany przez Paramount Pictures i MGM, „Gra Endera” (2013) gdzie wystąpił u boku Harrisona Forda, czy animowany hit Universal Pictures „Minionki rozrabiają” (2013).

Ponad 1,5 miliona osób obserwuje Moisésa w mediach społecznościowych.

„Monos” to jego pierwszy film po hiszpańsku, czym spełnił swoje marzenie, o którym mówił od początku swojej kariery w serialu Disneya „Hannah Montana”.



**„Monos“ wchodzi do polskich kin 7 lutego  
Dystrybutorem jest Against Gravity.**

**Więcej o filmie na [www.againstgravity.pl](http://www.againstgravity.pl)  
Materiały promocyjne są dostępne na FTP:**

[ftp.againstgravity.pl](ftp://ftp.againstgravity.pl)

login: [premiery@againstgravity.pl](mailto:premiery@againstgravity.pl)

hasło: premiery

**KONTAKT DLA MEDIÓW:**

**Mateusz Góra**

883 433 558

[mateusz@againstgravity.pl](mailto:mateusz@againstgravity.pl)